

Sprawozdanie  
z IV konferencji służby zdrowia  
pod hasłem „Ból i cierpienie”  
Warszawa, 11.04.2015 r.

W dniu 11 kwietnia 2015 r. w Auli im. Jana Pawła II na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się IV Konferencja Służby Zdrowia pod hasłem „Ból i cierpienie. Ognisko światła i ciemności. Medycyna – filozofia – teologia”. Patronat honorowy objął nad nią rektor UKSW, ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński. Konferencja została zorganizowana przez Okręgową Izbę Lekarską w Warszawie oraz Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie przy współudziale Koła Naukowego Teologów UKSW, Prezesa Stowarzyszenia Absolwentów Wydziałów Medycznych UJ, Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich – Koła Ziemi Radomskiej, Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej im. prof. Franciszka Czubalskiego w Przysusze, Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, Okręgowego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Radomiu, firmy RH+ Laboratoria Diagnostyczne.

Konferencję rozpoczęło słowo powitalne ks. prof. dr hab. Stanisława Dziekońskiego. Podkreślił on, że za każdą ideą stoją ludzie, a zorganizowana już po raz czwarty Konferencja „Ból i cierpienie” jest dowodem na to, jak wielu jest tych, którzy chcą się doskonalić w niesieniu pomocy cierpiącym. Rektor UKSW podziękował także pomysłodawcom i głównym organizatorom Konferencji – ks. dr. Dariuszowi Paterowi z Wydziału Teologicznego UKSW oraz dr. Mieczysławowi Szatankowi z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, który został jednocześnie uhonorowany Złotym Medalem UKSW, za promocję tego uniwersytetu w środowisku medycznym.

Na treść konferencji złożyły się cztery sesje. Pierwszej przewodniczył prezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego prof. dr hab. n. med. Jerzy Jurkiewicz. Sesję rozpoczął niezwykle, nagrany w formie filmu wykład prof. dr. hab. med. Henryka Skarzyńskiego, Dyrektora Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach. W zapowiedzi tego wystąpienia przytoczone zostały słowa, że „dobrym lekarzem może być tylko dobry człowiek”. Prof. Skarzyński, który mówił o trudnościach ludzi mających problemy ze słuchem. Profesor przedstawił nadzieje oraz

szanse leczenia, np. przez wszczepienie implantu ślimakowego. Drugie wystąpienie, prof. Zdzisława Gajdy, zasygnalizowało niezwykle ważny problem szeroko rozumianej dezintegracji osobowościowej (zarówno wśród doświadczonych cierpieniem pacjentów, jak i personelu medycznego). Prelegent doszedł do wniosku, że tylko wewnętrzna integracja lekarza (zgodność jego słów, czynów i wartości, a także życia religijnego) pozwoli na właściwą, zintegrowaną opiekę nad osobą aktualnie i potencjalnie chorą. Bez Boga człowiek staje się bezradny, brakuje mu drogowskazów oraz fundamentalnej odpowiedzialności. Wystąpienie dr hab. n. med. Elżbiety Wasilewskiej–Dziubińskiej przybliżyło słuchaczom kwestie związane z poporodowym zapaleniem tarczycy. Z kolei dr hab. n. med. Jerzy Reymond przedstawił w skrócie, na przykładzie bólu w stomatologii, na jak wiele cierpień gotowi byli ludzie, aby pozbyć się długotrwałych dolegliwości bólowych. Sesję zakończyło mające charakter refleksji wystąpienie przedstawiciela Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu, dotyczące pokoleniowego bólu wobec zbrodni wołyńskiej. Wobec ogromu cierpienia związanego z tą zbrodnią najgłośniejszym krzykiem jest milczenie, a naszą powinnością – pamięć o ofiarach i wspólne działanie na rzecz pokoju i jedności.

Przewodniczącym drugiej sesji był prof. Zdzisław Gajda. Pierwsze trzy wystąpienia poruszały tematy dosyć kontrowersyjne, takie jak: „Medyczne własności marihuany” (dr n. med. Dorota Rogowska–Szadkowska); „Historia kokainy” (lek. med. Dorota Schmidt–Pospuła) oraz „Medyczne właściwości kokainy, amfetaminy i ich pochodnych” (dr n. med. Alicja Macheta). Wszystkie prelegentki nakreśliły szeroką i dość zróżnicowaną panoramę tych zagadnień, poczynając od czarnego PR-u marihuany, przez pierwsze próby znieczulenia miejscowego za pomocą kokainy, aż po wskazanie medycznych zagrożeń wynikających ze stosowania amfetaminy, kokainy i jej pochodnych. Kolejne wystąpienie sympozjalne dotyczyło bardzo ważnej kwestii uzyskania zgody na pobranie narządów do transplantacji w sytuacji cierpienia najbliższych potencjalnego dawcy. Wygłosił je dr hab. n. med. Maciej Kosieradzki. Mówca, przybliżając procedury pozyskiwania zgody na pobranie narządów, mocno akcentował potrzebę empatii oraz postulował, aby w procesie kształcenia służb medycznych „nie zagubić człowieka”. Sesję zakończył pierwszy teologiczny akcent konferencji – wystąpienie ks. dr hab. Jarosława Babińskiego, który nakreślił sens przeżywania cierpienia w perspektywie wiary. Wobec cierpienia każda filozofia staje się w pew-

nym momencie bezsilna. Jednoznaczne sklasyfikowanie cierpienia, jako doświadczenia wyłącznie negatywnego, byłoby daleko idącym uproszczeniem; może mieć ono – zdaniem prelegenta – wymiar informacyjny, a w końcu również wymiar swoistej „próby wiary” – czy jest ona stała tak w chwilach pomyślnych, jak i tych trudnych, czy jest raczej pewną postawą przyjmowaną, gdy życie toczy się po naszej myśli.

Trzecią sesję prowadziła dr hab. n. med. Wanda Stankiewicz, prof. Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Warszawie. W pierwszym wystąpieniu ks. prof. dr hab. Czesław Parzyszek mówił o cierpieniu jako miejscu doświadczenia duchowego. Doświadczenie duchowe zostało zdefiniowane jako dotknięcie samego Pana Boga. Cierpienie, ze swojej natury nieprzekazywalne, jest nie tylko niepowtarzalne, ale i powszechne. Cytując ks. W. Hryniewicza, prelegent wskazał, że jest ono „językiem wspólnym wszystkich ludzi – być może najbardziej ekumenicznym”. Prelekcję tę zakończył bardzo mocny akcent, że to właśnie przyjęcie cierpienia przez Chrystusa nadało mu sens oraz stało się przestrzenią spotkania człowieka z Bogiem. Następnie przedstawiciele Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, dr Barbara Szykuła-Piec i dr Jerzy Telak opowiedzieli o percepcji bólu w działaniach ratowniczo-gaśniczych, a ściślej o ekspozycji na ból strażaków, która związana jest z ogromną presją i odpowiedzialnością wykonywanego zawodu. Wystąpienie dr Barbary Kalbarczyk było próbą naszkicowania historii podejścia do kwestii bólu porodowego oraz przekonania o jego sensowności. Pani doktor dowodziła, że ból porodowy jest potrzebny, a skutki negatywne może nieść jedynie nadmierny ból porodowy, który chcemy złagodzić, a nie całkowicie usunąć. Sesję zakończył niezwykle refleksyjny referat dr Grzegorza Dziekana na temat doświadczenia przypadków w ZOL-u jako źródła rozumienia bólu i cierpienia w praktyce lekarskiej. Autor referatu, ilustrując go „Pietą” Michała Anioła, wyprowadził bardzo precyzyjne rozróżnienie terminologiczne – ból nie równa się bowiem cierpieniu. Ma on sens o tyle, o ile jest towarzyszem na drodze do celu. Prelegent posłużył się dokładnym rozróżnieniem semantycznym pojęć: „mnie boli” (ból jest zatem czymś, co mnie spotyka) i „ja cierpię” (cierpienie wypływa ze mnie). Odniesienie do Listu apostołskiego św. Jana Pawła II *Salvifici doloris* wskazuje na wręcz zbawczy wymiar cierpienia. Należy postrzegać cierpienie jako sztukę bycia w zadanych nam warunkach – a od takiego bycia, jak od rzeczywistości, – uciec się nie da.

Czwartej i ostatniej sesji na warszawskie konferencji przewodniczyła dr med. Anna Królikowska z Katedry i Zakładu Opieki Paliatywnej Collegium Medicum w Bydgoszczy. Sesję otworzyło wystąpienie ks. prof. dr. hab. Marka Tatar z Wydziału Teologicznego UKSW. Poruszone przez niego tematem był depresyjny lęk przed cierpieniem. Ks. prof. Tatar wykazał wieloaspektowość pojęcia lęku, mówił o jego wymiarach w życiu człowieka oraz możliwych interpretacjach tego stanu. Dr Monika Waluś (WT UKSW) w poruszającym referacie o towarzyszeniu w cierpieniu omawiała niezwykłą godność osoby cierpiącej, w której uobecnia się bliskość Boga.

Podsumowania i refleksji końcowej dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego konferencji ks. dr Dariusz Pater (WT UKSW). Stwierdził on, iż sztuka cierpienia, sztuka umierania – to ogromne zadanie dla każdego z nas, to zadanie przygotowania się do najważniejszego egzaminu – rozstania się z tym światem. Do cierpienia dojrzewa się tak samo, jak do prawdziwej miłości. Wiedza pomaga nam tylko w sposób ograniczony w przeżywaniu tajemnicy cierpienia jako ogniska światła i ciemności. Często nadzieja skierowana jest wyłącznie na złagodzenie dolegliwości – lub jest to ostatecznie nadzieja na to, co przychodzi po śmierci. W każdym razie nadzieja nigdy nie jest jednoznaczna. Warto jednak stale ją wzmacniać, by była ona uzasadniona. Nawet z nadzieją przy boku trudno zrozumieć cierpienie, dopóki nie doświadczymy go sami, nie zrozumiemy jego sensu. Jeśli tak się stanie – potrafimy je w pewien sposób zaakceptować, uznać za znak Boga, wskazówkę drogi, którą będziemy kiedyś przemierzać. Atmosferę całej konferencji oddały słowa ks. Patera, że „w gronie życzliwych ludzi łatwiej jest dyskutować o sprawach trudnych – nawet o cierpieniu”. Warszawska konferencja była dla wszystkich uczestników znakomitą okazją do wymiany poglądów, doświadczeń i odnajdywania wspólnego elementu medycyny, filozofii i teologii – człowieka.

Ks. Arkadiusz Olczyk